

GAZETA POŁUDNIOWO-PRUSKA.

Nro. 92.

w Sobotę dnia 15. Listopada Roku 1800.

z Poznania d. 14. Listopad.

Miasto Poznań i tutejszy departament sprawiedliwości traci niechętnie szanownego Wice-Prezydenta w osobie Wielmożnego Jmci Pana Hrabiego Dankelmana. Najjaśniejszy Monarcha nasz nadgradzając jego ważne usługi i pilność najsćślejszą w zachowaniu obowiązków urzędu, raczył mianować go łaskawie Prezydentem Regencyi Kaliskiej. Mąż ten zjednał tu sobie powszechny szacunek i miłość. Jak wielkie zaś u wszystkich zyskał przywiązanie, dali tego między innemi, Oficjanci tutejszey Regencyi wczoraj iawne dowody. O godzinie 6 wieczorem zeszli się wszyscy na Regencyą; zkąd o siódmej godzinie udali się w paradney processyi do jego mieszkania na ulicę Wilhelmowską przy pochodniach i wśród dźwięku muzyki. Jmć Pan Fest, Dyrektor Kancellaryi Regencyiney, winszował mu nowego urzędu, składając w ręce jego życzenia wszystkich Oficjantów pięknym wierszem ułożone. Wielmożny Jmć Pan Hrabia Dankelman przyjął je z największym ukontentowaniem i podziękował w nayszczelniejszych wyrazach. Ta cała processya poszła potem na Groblą do Wielmożnego Jmci Pana Goetze, z oświadczeniem mu, iako nowemu Wice-Prezydentowi tutejszey Regencyi, podobnych sentymentów.

z Paryża d. 29. Paźdz.

Wczoraj o godzinie 9. wieczorem przybył do Paryża Hrabia Cobenzl. Pierwszy konsul wyśłał na przyjęcie jego sraż chonorową, aż do samych rogatek. Hrabia

mieszka w pałacu ministra zagranicznych interesów.

Jozef Buonaparte, minister pełnomocny do kongressu, powrócił tu razem z Hrabim Cobenzl. Wszyscy powiadają, iż pierwsze konferencye między Francją i Austryą zaczną się w Paryżu. Także przybył tu Markiz Lucchesini, minister pełnomocny Króla Jegomości Pruskiego.

Senátor Creuzé-Latouche pożegnał się z tym światem. Był on członkiem zgromadzenia konstytucyinego, konwencyi, i ciała prawodawczego.

Dnia pierwszego Listopada obchodzona będzie w świątnicy zwycięstwa uroczystość na pamiątkę naszych dziadów, rodziców, i przyjaciół umarłych.

Wiadomo jest, iż kapitan Baudin popłynął na zwiedzenie morza południowego. Przedsiębierze on wyprawę niebezpieczną. Chce odprawić podróż w części południowo zachodniey nowej Hollandyi, do której małe okręty z Botany-Bey przybliżyć się nie śmieją, chociaż w ich sąsiedztwie leży. Skały otaczają całe iey brzegi, wiatr zaś z taką dmiem tam gwałtownością, iż wszystkie okręty wyrzuca na ląd.

Monitor donosi o zawieszeniu broni zawartym także z Beyem Tunetańskim, na mocy którego Bey uwolnił wszystkich niewolników francuzkich, i chce podpisać zupełny pokoy z Rzplitaą francuzką.

z Paryża d. 31. Paźdz.

Dnia 28. zaraz po przybyciu Jozefa Buonaparte, Hrabiego Cobenzl, i Mar-

kira Lucchesini, zamknął się pierwszy konsul wieczorem o godzinie 7 w swoim gabinecie, i był w nim ciągle aż do godziny 5 rano. Dnia 29. znajdował się jednak na sefii rady narodowej.

Dnia 29. pierwszy konsul i Hrabia Cobenzl mieli długą przyjacielską konferencyą, pod czas której zapewne rozmierzano wzajemnie interes obydwóch narodów.

Czynią tu wszelkie przysposobienia, któreby mogły uczynić ukontentowanie pośtom zagranicznym przeznaczonym do traktowania o pokoy. Na wielkim teatrze mają być grane trzy razy pod czas dekady opery włoskie. Pierwszy konsul i minister zagranicznych interesów usłapili swoich łóżow dla żon pośtom zagranicznych.

Wzdray Hrabia Cobenzl był na operze. Siedział w loży ministra Lucjana Buonaparte. Markiz Lucchesini znajdował się w loży pruskiego ministra. Pierwszy i drugi byli na obiedzie u pośta hiszpańskiego.

Uważają tu jako rzecz osobliwą, iż w pierwszym dniu to jest dnia 23. trzy poślowie przepawali się przez Ren, Cobenzl pod Strażburgiem, Lucchesini pod Moguncyą a Cetto, poseł bawarski, który także do Paryża przybył, pod Mannheimem.

Dzisiejszy Dziennik „le Publiciste” prookuie, iż pokoy podpisanym będzie dnia 18. Brumaire (dnia 8. Listopada,) w którym Buonaparte anarchią strącił.

Twierdzą, iż Hrabia Cobenzl żalił się już, iż kazano zburzyć fortece Ulm, Philipsburg i Ingolstadt. Z tym wszystkim spodziewamy się, iż to nie przerwie negocyacyow pokoyu z Austryą, które jednak długo trwać nie będą, ponieważ rząd nasz przedewszystkiem niepozwalać na żadne zwłoki.

Słychać, iż generał Berthier podobno obeymie najwyższą komendę nad armią włoską.

Policya tuteysza odnowiła rozkaz, aby

żaden obywatel nie nosił broni przy sobie. Wszystkie osoby sprzeciwiające się niniejszemu rozkazowi będą aresztowane.

Także dla Króla hiszpańskiego kazał konsul Buonaparte robić w fabryce Wersalskiej bogatą zbroję. Materye, musliny, które konsul dla Królowy hiszpańskiej przysposobić kazał, przewyższają w guście i piękności wszystko, co tylko do tychczas w tym sposobie widziano. Dwanaście bogatych i wybornych sukien przeznaczonych jest na podarunek dla Królowy.

W Rouen aresztowano kanonika Ruoult, iako wspólnika spisku Arca Ceracchiego, i t. d. i przyprowadzono go już do więzienia Tempel. Z Marsylii iędzie do Paryża grecki Pralat, który nazywa się Arcy-Biskupem Porphyryjskim, i powiada, iż urodził się w Betleem. Chce rozmawiać z pierwszym konsulem, i znał osobiście ostatniego Papieża, i Kardynała Bernis, i Jozefa Cesarza.

Generał Jourdan zakazał w Turynie pod najwyższą karą wszystkie piśma wymierzone przeciw religii albo rządowi.

Na przełożenie królewskiego pruskiego pośta Sandos-Rollina, który tu ztąd wieźdza dla poratowania zdrowia, wydał pierwszy konsul uchwałę, na mocy której wszystkie stany Rzeszy niemieckiej zachowujące neutralność i oddające się protekcji Króla Jegomości pruskiego mają korzystać daley z wszystkich pożytkow neutralności. Także podano naszemu rządowi dnia 11. Października przez naszego pośta w Berlinie ważną notę względem przeznaczenia obydwuch armiiw rosyjskich na granicach zgromadzonych. Cel tych armiiw zmierzać ma do przywrocenia równowagi i porządku tawaryjskiego w Europie, oraz do założenia tamy żądzy thonoru wotuiących potencyow.

Sposirzegamy znowu obroty niektórych niemieckich deputowanych, zmierzające do

wyróbenia nadgródę dla swych wiazat pod
czas negocjacyi pokoju z Rzeszą.

Słychać, iż generał Massena w pe-
wnych przypadkach mianowany będzie po-
stem do Sztokholmu.

Najwyższy naczelnik Macdonald przy-
stał do D'Altona generała Pully, dla poczy-
nienia wszelkich przysposobień, aby stojące
w tym mieście i okolicy wszystkie wojska
ruszyły bez zwłoki do armii gryzońskiej.
Wczoray przyszedł niespodziewany rozkaz,
aby 52ga pułbrygada natychmiast pomasze-
rowała do Włoch. Z wojsk obozu, który
stał pod Amiens, maszeruje 5 pułbrygard
do Dijon.

Uzbrojony lud tokański utrzymywany
był żołdem angielskim. Bywasy generał
Willot był głównym agentem; ten niedzinek,
który się zaprzędał podło nieprześląganym
nieprzyjaciółom imienia francuzkiego po-
dnięcał w Florencyi zaboystwa pohi-
dniowe.

Jedna z gazet tutejszych posiadająca wia-
rę u rządu zawiera w sobie następujący arty-
kuł z Konstantynopola.

„Między tylu zdarzeniami składającymi
następnie scenę polityczną Europy od tego
czasu, jak koalicya wymierzyła swoje pier-
wsze uderzenia przeciw wolności ludu fran-
cuzkiego, nie masz pewnie osobliwszego nad
wypadek nadzwyczajny, przez który rząd
turecki mógł przychylić się do zerwania
swych starożytnych i użytecznych związków
łączących go z Francją, iego dawną przy-
jaciółką, i rzucić się w ręce Anglii, oraz Ros-
syi. Długie doświadczenie nauczyło go do-
syć poznawać sentymenta ostatniej potencji
względem siebie i dawne widoki iey na pań-
stwo ottomańskie. Zapewne nie wiedział,
iż dając sobie takowego przyjaciela przyspie-
szy poruszenie, które prowadzi Portę Otto-
mańską do zguby całkowitej. Co się zaś ty-
czy Anglii powinien rząd turecki przekonać
się teraz, tak wiele go kosztuje ten sprzy-

mierzeniec natrętny, rozkazujący i niewygo-
dny. Coż zyskali Turcy przez alians z An-
glią? Coż dobrego uczyniła im ta potencya?
Francuzi opanowali Egipt. Turcy chcąc go
odzyskać, poświęcili swoje skarby, i armię
niezliczoną, oraz użyli zdrady; lecz to wszy-
stko nie niepomogło. Francuzi posiadają
spokojnie Egipt pod komendą generała Me-
nou; Wielki Wezyr stoi spokojnie w swym
obozie pod Jaffą, i nie myśli o żadnym at-
taku. Proźno Lord Elgin stara się ożywić
Turków i wyrwać ich z letargu. Niedawno
przyszła wiadomość do Konstantynopo-
la, iż flota angielska z 9 liniowych okrętów
mająca na sobie 10,000 wojsk lądowych
płynęła do Egiptu; Porta tak się przestraszy-
ła tym, iż żądała objaśnienia w tey mierze
od posła angielskiego, który odpowiedział,
iż o niczym nie wie. Jakożkolwiek bądź,
choćby ta wyprawa naślapła, Turcy nie
są skłonni do przyłożenia się do niey, po-
nieważ czują, iż Anglicy pracują tylko dla
siebie; wierzyć zaś należy, iż ta wyprawa
tak spełźnie jak wszystkie inne. Zapewne
poczytano za flotę angielską flotę rosyjską
powracającą z Korfu na morze czarne. Bas-
man Oglu powiększa trwogę rządu turec-
kiego. Jeżeli zyska wielkie korzyści, co
bydź łatwo może, duch buntu opanuje in-
nych Baszów, stanie się powszechnym, a
państwo tureckie stanie nagle przy ostatnim
kresie swego rozwiązania.

z Nancy d. 29. Październ.

Hrabia Cobenzl eskortowanym był aż
do Nancy od dywizyi artylerystów, a z
Nancy do Toul od brygady Gendarmerii.
W Vaid 4 mile z tamtej strony Toul
spotkał się z Józefem Buonaparte iadą-
cym do Luneville. Obydwaj pełnomo-
cnicy mieli z sobą konferencyą, a potem
pojechali razem do Paryża. Od kilku dni
przechodziła wielka liczba kuryerów przez
miało tutejsze z Niemiec i do Niemiec.

z Strażburga d. 29. Paźdz.

Spodziewano się tu dziś pośła moskiewskiego, lecz nie przybył jeszcze. Jmci Pan Dohm uda się na kongress do Luneville jako pełnomocnik pruski. Pan Lucchesini iedzie do Paryża z osobnym zleceniem. Ten minister przejeżdżał dnia 26. rano incognito przez Luneville. Jak tylko Hrabia Cobenzl dowiedział się przez kuryera z Niemiec o podroży Pana Lucchesini do Paryża, wyjechał jeszcze tego samego dnia wieczorem do Paryża.

z Strażburga d. 31. Paźdz.

Stosownie do listów z Paryża negocjacje z Anglią zostały zerwane. Dodają, że jeżeli Hrabia Cobenzl dostatecznego nie ma pełnomocnictwa do podpisania pokoju oddzielnego, więc powroci zapewne wkrótce do Wiednia. — Markiz Lucchesini mianowany jest na miejsce Pańa Sandozrolin pośm przy naszym rządzie.

z Strażburga d. 31. Paźdz.

Podług gazety pragkiej w Krakowie ma być kongress między Austryą, Rosyą i Prussami końcem nowego urządzenia granic.

Dwor austriacki stara się uślnie przeciągnąć na swoją stronę Tyrolczyków, którzy zdają się być mu bardzo nieprzychylnymi. Arcy-Książę Jan pod czas swej bytności w Tyrolu miał rozmaite mowy do szlachez królowych, i zachęcał ich do męstwa.

Kapitan Woyda, rodem polak, umieszczony został niedawno w sztabie generalnym naczelnika Moreau. Wskazywał on się przez rozmaite uczone dzieła a szczególnie przez swoje „poufale listy o Francji i Paryżu.” Teraz pracuje około wydania swoich osobliwości zgromadzonych w Włoszech.

Mówią wiele o traktacie handlowym między Rosyą i Szwecyą, który podług ostatnich listów z Sztokholmu nie był jeszcze podpisany.

z Rzymu d. 11. Paźdz.

Oyciec Święty wyznaczył kommissyą skła-

dającą się z kardynałów Borgia, generała kardynała Ruffo, Carandini. Ta kommissya ma rozstrząsnąć stan skarbu i innych intereffów narodowych, oraz przysposobić najprzychylniejsze środki do ich polepszenia.

Woyfka neapolitańskie, które już przemaszerowały pod Frascati, wstrzymały tam marsz swój: generał Damas jest dowódcą ich.

Dzieli się tu przysposobienia do wojny, Generał Ruffo zbiera pospolite ruszenie, większa część Transyberyjanów zapisala się już do służby wojennej.

Powiadają, iż woyfka neapolitańskie stojące obozem pod Frascati przemaszerują do Toskanii. Oyciec Ś. kazał rozdać między nie 20,000 piastrow.

Poniedziałku zeszłego przybył tu kuryer z Petersburga z depeszami do Króla Sardynskiego. Ten sam kuryer poszedł do Neapolu.

z Włoch d. 12. Paździer.

Ostatnie wiadomości z Rzymu zdają się tchnąć nową obawą o spokojność niższych Włoch, ponieważ Francuzi okazują niebezpieczne zamiary przeciw krajom rzymskim i neapolitańskim. Korpusowi Neapolitanów, który pod generałem Damas do Toskanii ruszyć miał, trudno będzie uprzedzić Francuzów. Wspomniony generał przybył do Rzymu dnia 27. Września, i od tego czasu przechodziło przez Rzym wiele artylerji i bagażów należących do tego korpusu. W tym mieście został się tylko regiment jeden neapolitański składający się powiększej części z cudzoziemców, reszta wymaszerowała do obozu.

z Medyolanu d. 23. Paźdz.

Woyfka austriackie i liniowe tokańskie wymaszerowały z Liworno na mocy kapitulacji podpisanej między austriackim pułkownikiem Siegenthal i generałem brygady Clement. Angielski poseł Wintham uwiadomił kupców angielskich w Liworno

o przybyciu Francuzów dwiema dniami przed ich wkroczeniem, radząc im, aby z swymi majątkami na wyspę Elbę przenieśli się; kupcy uczynili to natychmiast, i popłynęli do wyspy Elby, gdzie bezpiecznymi są pod załogą angielskich okrętów. Pospolite ruszenie w Toskanii powiększało się codziennie. Do Florencyi przyślano 23,000 karabinów z Ankony, lecz gdy Francuzi do tego miasta wkroczyć mieli, odeślano natychmiast ten cały transport do Ankony; który może jeszcze łatwo wpaść wręce iedney z kolumn francuzkich.

CesarSKI generał Bellegarde, dotychczasowy komendant armii włoskiej, odwołanym jest do Wiednia i mianowany nauczycielem następcy tronu cesarskiego. Na jego miejsce spodziewany jest generał Mack, za którego Austriacy bywszego piemontckiego generała Colli uwolnili.

z Rovoreda d. 24. Paźdz.

Nasza armia opuściła kwatery swoje, i stanęła na przeciw nieprzyjacielowi. Francuzki generał naczelnik Brune żądał, aby mu wydano fortecę Mantuę i Peschierę w zakład, tudzież, aby armia austriacka cofnęła się za rzekę Adigę. Do Toskanii wkroczyło przeszło 30,000 Francuzów; którzy prowadzą z sobą bardzo liczną artyleryą i amunicyą. Artylerya ta i amunicya nie może być potrzebna do rozproszenia chłopów; więc twierdzą, iż iey właściwe przeznaczenie zmierza do Neapolu.

z Frankfortu d. 30. Paźdz.

Wczoray przejeżdżał przez miasto tutejsze moskiewski kuryer, który prosiło z Petersburga iedzie do Paryża.

Dnia 2. Listopada.

Zeszły Środy przejeżdżało przez miasto tutejsze dwóch kuryerów moskiewskich z Petersburga do Paryża.

z Wiednia d. 29. Paźdz.

Otrzymałismy przez nadzwyczajnego kuryera niespodziewaną wiadomość, iż Fran-

cuzi bez wyjęcia miecza całą opanowali Toskanią. Powiadaia oni, iż jest także ich zamiarem, pomaszerować przez Toskanią do państwa kościelnego przeciw wojskom neapolitańskim. Ciekawi jesteśmy, jaki skutek odbiorą przełożenia dworu naszego, względem zdarzeń w Toskanii, które rządowi francuzkiemu podane zostały.

Tuteyszy papieski poseł doniośł rządowi naszemu, iż gabinet Madrycki żądał od Papieża dla Infanta hiszpańskiego, Ludwika, godności Arcy-Biskupa Sewilskiego i kapelusza kardynałskiego, do czego Papież już się przychylił.

Część wojska stojącego w wyższej Austrii dostała rozkaz do marszu prędkiego.

O nic nie jest tu teraz tak trudno, iak o pieniądze; same tylko miedziane pieniądze cyrkulują, srebro zaś i złoto wykupują żydzi i chrześcianie znacznym procentem, i zdaie się, iż wszystkie talery i dukaty zniknęły zupełnie. Talery, przechodzą najwięcej do Turcyi, także inne gatunki pieniędzy wychodzą z kraju w rozmaite strony, albo leżą zamknięte w skrzyniach łakomych sknerów, a tym sposobem wychodzą z cyrkulacyi.

z Wiednia d. 1. Listopada.

Arcy-Xiąże Palatyn przedsięwziął podróż do Węgier dla odprawienia muštry z taniejszym wojskiem należącym do pospolitego ruszenia. Bardzo wiele ludzi zapisuje się do wojska, a mianowicie w Illyrii, gdzie, iak wiadomo, każdy jest żołnierzem, i ieden powiat więcej 600 ludzi przystawił, iak na jego część wypadało.

z Brynny d. 5. Listopada.

Zdaie się, iż Basman Oglu mimo ostatnią porę roku dopełnić myśli swego planu względem Belgradu. Momentalna spokojność między obojga walczącymi partjami zdaie się być wieszczbą gwałtownego szturmu, który dla Baszy Belgradzkiego tym niebezpieczniejszy być może, ile że Basman Oglu używa tej spokojności do powiększe-

niszowej partyi już bardzo znacznej. Dając przy każdej okoliczności dowody ścisłej sprawiedliwości i dobroci serca, iedną codzien więkzą ku sobie miłość, a przez to stał się mocniejszym i ogromniejszym. Obchodząc się po ludzku z nieprzyjaciółmi zabranyymi w niewolę, i wynagradzać swoich przyjaciół Xiążęcyim sposobem, oto jest jego prawidło, którego sumiennie dopełnia. Zabranych 456 Belgradczyków w niewolę obdarzył, darami i uwolnił ich, powiedział: wszy im, iż nikomu niechce czynić krzywdy, lecz chce tylko zachowywać sprawiedliwość. Jakoż jego poddani wyznają sami, iż nie doznają od niego najmniejszego ucimieżenia, i że każdemu daie swoją protekcyę.

W Konstantynopolu odebrano niepomyślną wiadomość o rozbiciu się iednego okrętu tureckiego o 34 armatach pod Abukirem, Co z ludzi wyratować się nie mogło, dostało się w niewolę Francuzów. Komendant tego okrętu widząc niepodobieństwo ocalenia go, zapalił go, aby się nie dostał w ręce nieprzyjaciół.

z Litwy d. 9. Paździer.

Wielki Xiążę Konstantyn przybył dnia 22. Września do Czernicy dla odprawienia rewii z regimentami zgromadzonymi pod Hattenburgiem. Zabawiwszy tam przez 14. dni, udał się w podróż do Boryopola dla odprawienia rewii z tamtejszymi regimentami. Wielki Xiążę okazał wielkie ukontentowanie generałowi Bauer, iż się starał uczynić jego bytność przyjemną.

z Sztokholmu d. 24. Paźdz.

Oto jest nota podana przez ministra szwedzkiego, ministrowi hiszpańskiemu, służąca za odpowiedź dworowi hiszpańskiemu:

„Król Jegomość Szwedzki dowiedział się z wielkim nieukontentowaniem o gwałcie popełnionym przez niektórych angielskich oficerów marynarki, przeciw kupieckim okrętom szwedzkiej Pomeranii, końcem użycia

ich do opanowania a fregat w porcie bartelskim. Król Jmć czując równie z Królem Jmcią hiszpańskim, iż to nowe złe nadużycie potęgi powinno być uważane jako wspólne niebezpieczeństwo, i że podobne przykłady mogą spotykać częściej neutralne i toczące wojnę potęce, przeto zanieś zażalenie w Londynie, czego wymaga tak przyjaciel skizwiązek Jego Królewskiej Mci z dworem hiszpańskim, iako też neutralność Jego bandery.”

„W interesowaniu się mającym za pierwszy przedmiot prawa bandery i Szwedzkich poddanych, Jego katolicka Mość poczyta zapewne za rzecz słuszną, aby Król uważał się iako główna strona. Jak zaś Jego Królewiska Mość ma pieczołowitość o swoy interes, tak nie zapomni zapewne o interesie Hiszpanii. Sprawiedliwość wymaga, aby to co się zabrało złym sposobem, napowrót oddane było. Więc Król Jegomość będzie się starał o to, niezaręczając iednak za pomyślność jego interesowania się, i doniesie w czasie dworowi hiszpańskiemu o chęci, w iakiej zażalenie rząd angielski.”

„Lecz sprawiedliwe zaufanie z strony Jego katolickiej Mości zostawi zapewne dworowi szwedzkiemu do woli obranie pod czas tęg negocyacyi formy i środków, oraz uwolnić go od zdawania rachunku z każdego ograniczonego czasu i z każdego sposobu. Hiszpania, znając długi proces, toczący się w Londynie z strony Szwecyi o powrocie zabranych okrętów, nie ma przyczyny, spodziewania się prędkiej sprawiedliwości tam gdzie idzie o nadgodę wymaganą od nieprzyjaciela.”

„Ogólnie zaś mówiąc, Król Jegomość Szwedzki nie widzi się być odpowiedzialnym za zdarzenia, którego przyczyny wcale mu niewiadome są. Podług raportów zdanych dworowi hiszpańskiemu wiadopodobną było wcale rzeczą, aby dwór hiszpański miał wpłatać w tę sprawę i rząd, i cały naród szwedzki. Byłoby to bardzo okropną oko-

licznością, gdyby niesprawiedliwość trzeciego zrywała stosunki, których rozmaite proste rozstrzygnięcia prawne pod czas niniejszej wojny odmienić nie mogły. Zdarzały się częstsze przeciwne przypadki, które, iak się zdawało, były właściwe samym portom hiszpańskim. Okręt szwedzki zabrany przez Anglików w samym porcie Passage; okręt w Alakañcie zrabowany i zburzony przez Francuzów; rozmaite inne znajdujące się w porcie Malagańskim okręty zabrane przez korsarzów francuzkich, dały przyczynę Jego Szwedzkiej Królewskiej Mości do podania odeszwy dworowi hiszpańskiemu, dla wyrobienia bezpieczeństwa swym okrętom handlowym. Byłoby to wielkim ukontentowaniem dla Króla Jegomości, gdyby jego przełożenia były znalazły dowody niektóre owej energii, iaką rząd hiszpański okazuje w sprawie, w której tylko żaleć się należy. Z tym wszystkim chociaż jego przełożenia bezkuteczne były, nieoddalił się jednak od granic umiarkowania i słuszności, które przyjaźielskim dworom są przyzwoite, i do których, iak się spodziewa, powróci dwór hiszpański, jeżeli także przedświadczyć ściślejsze wynalezienie przyczyn prawdziwych z powodu zapadłych w jego portach zdarzeń. Niżej podpisany kanclerz nadworny mając chonor, podać Jmci Panu kawalerowi de la Hieerta, nadzwyczajnemu posłowi Jego katolicko Królewskiej Mości niniejszą odpowiedź na jego notę dnia 17. Września, nie opuszcza razem i sposobności oświadczenia mu, iż jest:...

(podp.)

F. Ehrenkeim.

Rozmaite Wiadomości.

Z Holandyi maszeruje znaczna dywizya artyleryi do armii generała Augereau.

Jozef Buonaparte, pełnomocnik do traktowania o pokoy z Cesarzkim posem, Hrabim Cobenzl, urodził się roku 1766, i jest 3 lata starszy od swego brata konsula.

Miedzy placm braćmi Jozefi najmniej jest podobny konsulowi.

Do pogłosek potrzebujących potwierdzenia należy i ta, iż miasto Genewa wysłało deputowanego do Berlina z prozbą o pośrednictwo tamtejszego dworu, aby się przyłożył do przywrócenia iego dawney niepodległości.

Gdy flota angielska podślapiła była pod Kadix, zatrzymała 4 hiszpańskie statki rybackie. Właścicielow ich zaprowadzono na okręt admirała angielskiego, gdzie przyrzekano im dobrą zapłatę, jeżeliby chcieli bydź przewodnikami, i przeprowadzić flotę angielską do portu Kadix. Rybaey niechcieli tego uczynić i grożono im szubienicą. Lecz oni oświadczyli, iż wolą umrzeć od ręki nieprzyjaciela, iak stać się zdrajcami swego Króla i oyczyzny. Po wielu nadaremnych groźbach uwolniono ich nakoniec.

Pospelite ruszenie w Czechach i Morawii ma się nazywać legią Arcy-Książęcia Karola, i składać się z 20 batalionow piechoty.

W Geni sprzedano za 100,000 talarow dobr duchowaych, i zakupiono za to zboża.

Podług doniesień z Lwowa dnia 13. Października, spodziewany jest w Grodnie jeszcze w tym miesiącu Imperator rosyjski; także przysposabiają tam już mieszkania dla dworu iego.

Anglicy, zabrali francuzką polakrę o 6 armatach z 68 ludźmi przeznaczoną do Egiptu. Okręt ten wypłynął z Tulonu, i znajdowało się na nim 350 karabinow, wiele kuli i 2 francuzcy generałowie.

Avertissement. Z powodu iż kilka razy ogłoszonych zakazow, ażeby przy tak wielkiej liczbie chrześciańskich krawcow nikt się nie ważył do takowych robot używać partaczow, których nawet imiona zostały wyrażone, postrzeżę się publiczność, a to za zezwoleniem W. Jmci Pana de Saintz maiora i kommandanta regimentu tuteyszego, ażeby nawet i do żołnierzy-roboty nie tylko

krawieckiej ale i innej profesyi pod konfiskacyą oneyże nie dawać, gdyż na to z strony policyi ścisły dozór będzie. W Poznaniu dnia 31. Października roku 1800.

Magistrat JK. Mci Pruss-Połud.

Avertissement. Przez testament sądowy nieboszczyka W. Jmć Pana Tomasza Wolskiego ś. p. legowana została W. Jmć Pani Joannie z Więckowskich W. Jmć Pana Augustyna Wolskiego żonie summa 1000 zł. polsk; gdy zaś sukcesor uniwersalny niżej podpisany nie wie, gdzie ta W. Jmć Pani Joanna Wolska teraz mieszka, więc uwiadomia o tym legacie też W. Jmć Panią Joannę Wolską, lub iey sukcesorów z awizowaniem, żeby się najdaley w przeciągu lat od daty dzisiejszey rachując trzech u niego w Komornikach pod Poznaniem lub też u justycy kommissarza Wolffa w Poznaniu osobiście lub przez plenipotentę urzędowo umocowanego meldowali, i okazawszy legitymacyą swoją sumę 1000 zł. odebrali; gdyby zaś w przeciągu czasu wyznaczonego zgłoszenie żadne uczynić nie mieli, więc legatum to dla nich przepadnie i podług przepisu testamentu i dyspozycyi nieboszczyka sposobem przepisany rozdane będzie. W Poznaniu dnia 10. Września 1800.

Tomasz Raczyński.

Doniesienie. Za nayszczególniejszym Nayaśniejszey Kamery Poznańskiej pod dniem 4. Listopada r. b. reskryptem, są pozwolone w mieście Wrześni bez maszk publicznie bale dla zabawy całej publiczności; których urządzenie przez *avertissement* doniesione będzie. Życzący się na cały karnawał abonować, ma się zgłosić do JP. Kwadynkiego w Poznaniu na ulicy Słosańskiej pod Nr 172, lub też do JP. Wągrowickiego Postmaysra w Wrześni.

Citatio Edictalis. Fryderyk Wilhelma z Bożey Łaski Król Pruski. Niniejszym pismem czynimy wiadomo wszystkim nieznanym dziedzicom wsi szlacheckiej Kociny w powiecie Sieradzkim leżącej, których zapożywamy, aby się w czasie 3 miesięcy, a najpoźniej na terminie 15. Grudnia o 9. godzinie z rana przed deputowanym assefso-rem Matuszką osobiście, lub przez prawnie umocowanych i informacyą opatrzonych plenipotentów stawili, do czego niemającym znajomości kryminalnych konsyliarzy, Gryma, Skrzętwe, Łukasza, Mądre, justycy kommissarzy Breckera, Bernsdorfa, Tecza, Nowaka, proponujemy, gdzie między zastawnym possessorem, Kocin, Michałem Jaroszewskim i Urodz. Stanisławem Walewskim o granice pomienionej wsi, względem do skutku przychodzącej ugody, oświadczyć się. Wsprzeciwie-

niu się zaś temu i w niestawieniu się pretendenci z swemi excecpcyami za uchylonych uważani, a z zastawnym possessorem Michałem Jaroszewskim, zawarta ugoda pomimo tego, za niewzruszoną i prawomocną ogłoszoną będzie. Przy wyciśnieniu naszej większej pieczęci Regencyi i zwyczajnych podpisach. Dan w Kaliszu dnia 12. Augusta roku 1800.

Aukcyja. W sprawie substancyi pozostałej po Janie v. Stanisławskim z Wierzbia, mają być konie, woły, krowy, iałowki, cielęta, świnie, suknie męskie, mosiądz, żelastwo, sprzęty rolnie gospodarskie i domowe i inne na terminie dnia 18. Listopada w Lubrańcu publica auctionis legawiecy ofiarującemu za gotową zapłatę w moniecie, grubey publicznie przedawane. Zapraszają się więc ci wszyscy, którzy chcą mieć do kupienia, ażeby wspomnianym dniu z rana o 8. godzinie przedemną w Lubrańcu a to w domostwie tamtejszego policyi burmistrza Kuffmaty stanęli, i mogą nawiecy ofiarujący przy nastąpioney zapłacie przysądzenia się spodziewać. W Radzieciewie dnia 17. Października roku 1800.

Włost, Justycy Burmistrz.
Vigore Commissionis.

Aukcyja. W Wtorek dnia 18. Listopada c. po południu o godzinie 2. na rozkaz tutejszey krolewskiej Regencyi rzeczy pozostałe tu w Poznaniu zmarłego kontrolera Karola Ludowika Feldmiana, składające się z pościeli, bielizny, sukien, porcellany, szkła, meblow i różnych domowych i kuchennych naczyń w mieszkaniu zmarłego na Jezuickiej ulicy w domu Mielcarzewicza introligatora na przeciwko kościoła Farnego, więc dającemu za gotową zaraz w grubey moniecie zapłaceniu sprzedawane być mają. W Poznaniu dnia 20. Października roku 1800.

List gonący. Roku 1800 dnia 7. Listopada uszedł z dobr Rosnowa, Matiasz borowy, rodem z wsi Borzencizek. Człowiek ten wzrostu miednego, twarzy pociągłej, nosa szczupło-pociągłego, oczu niebieskich, włosow ciemno-blont, lat mający przeszło 30; ubior na nim płaszcz biały z rękawami, czapka z siwem barankiem w tyle wiązana wierzch ciemny, kurtka zielona z białeni guzikami, raytuzy zielone, torba siatkowa i flinta pojedyncza ordynaryjna; uszedł z miejsca służby swojej. Przeto iuprasza się zwierzchności cywilney iako też woyskowej, ażeby tenże był przytrzymany i do Jarosławca odeślany pół mili za Wierami, unkoszta powrocie będą z nadgodą, ponieważ na przytrzymaniu osoby tej wiele sależy.